

WYSTĄPIENIE

S. OLSZOWSKIEGO W ONZ

W poniedziałek XXXVII Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad - debaty politycznej.

Wydanie

ŁÓDŹ wtorek 23 września 1982 roku Rok XXXVII nr 155 (10149)

Cena

5 zł



DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Osiem miesięcy reformy gospodarczej - plusy i minusy

27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

27 WRZEŚNIA 1982 R. W CENTRALNYM KOMITECIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO OD- BYŁO SIĘ KOLEJNE POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI WSPÓLDZIAŁANIA PZPR, ZSL I SD.

KC PZPR reprezentowali: Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Jan Główny, Wiesław Mokrzyński, Manfred...

nk, Józef Kozioł, Józef Kijowski, Jerzy Grzybacz, Bolesław Strużek; CK SD reprezentowali: Edward Kowalczyk, Józef Eljasiewicz, Jan Fajęcki, Józef Musiol, Alfred Bestlerda, Marek Wiczołek.

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie wypowie się na temat projektów 3 ustaw

Na 28 bm. zwołane zostało posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Porządek dzienny przewiduje dwa główne tematy.



Prof. Janusz Szosland - przewodniczącym RG NOT

Na posiedzeniu Rady Głównej Naukowo-Technicznej, w której uczestniczył prof. Janusz Szosland...

„Złota” nadal w dotychczasowej ilości - zniesienie „kalendarza tankowania”

Zasadę sprzedaży paliw w IV kwartale br. były tematem konferencji prasowej zorganizowanej przez Biuro Prasowe Rządu.

W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa - Henryk Jabłoński i marszałek Sejmu - Stanisław Guwa.

Obradom przewodniczył Edward Kowalczyk - przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

PIĘTRZĄCE SIĘ NIEWIADOME W BONN

Kłeska liberalów w Hesji katastrofa dla CDU/CSU

Niedzielne wybory w Hesji stały się czymś znacznie więcej aniżeli rytynowymi wyborami do parlamentu krajowego.

Podczas posiedzenia przedstawiono sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego XXVIII Kongresu Techników Polskich.

Przymusowy odstrzał owiec w Australii

Farmery australijscy gniebni utrzymują się od dłuższego czasu katastrofą suszą mają obecnie nowe kłopoty - na niektórych obszarach kraju pojawiła się szarańcza.



Arafat wzywa do podjęcia świętej wojny „dzihad”

Przywódcą Organizacji Wyzolenia Palestyny Jaser Arafat zapowiedział w niedzielę do 800-milionowej społeczności muzułmańskiej o podjęcie świętej wojny „dzihad” w celu wyzwolenia spód okupacji syjonistycznej świętych miejsc islamu.

Jak oświadczył Arafat, święta wojna stała się obowiązkiem każdego muzułmanina w świetle bo-

haterskiej i pełnej samozaparcia walki bojowników palestyńskich i libańskich przeciwko izraelskim okupantom w Libanie.

AMERYKANIE NIE SPIESZĄ SIĘ

W niedzielę w godzinach porannych do Bejrutu przybył ostatni (Dalszy ciąg na str. 2)

746-metrowej długości obraz

W leningradzkiej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina znajduje się jeden z najdłuższych na świecie obrazów - jest to 746-metrowy obraz przedstawiający wielką rosyjską rzekę Wołgę od Rybińska do Ujścia.

Przez wiele lat obraz uważano za zaginiony i dopiero po drugiej wojnie światowej odnaleziono go w piwnicach biblioteki.

Japońsko-chińska „wojna podręcznikowa”

Przebywający w Chinach z wizytą oficjalną premier Japonii, Zenko Suzuki spotkał się z szefem rzą-

du chińskiego, Czao Cy-jangiem.

Według oficjalnych danych 81 procent obszar uprawny, więc 178 tys. gospodarstw, zostało nawodnione posuchą zaliczoną do jednej z najpoważniejszych w ciągu ostatnich lat.

Cień na stosunki japońsko-chińskie rzuca tzw. wojna podręcznikowa. Jak wiadomo rząd chiński oskarżył Tokio o próbie tuszowania i wybielania sktów agresji zbrodniczej wojennych dokonań w latach trzydziestych i czterdziestych przez armię japońską na narodzie chińskim.

Raport w tej sprawie przedłożył pełnomocnik rządu do spraw reformy gospodarczej. Opinię Konsultacyjnej Rady Gospodarczej przedstawił obecny na posiedzeniu jej przewodniczący prof. Czesław Bobrowski.

W tej części posiedzenia rządu uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa i samorządów załóg 17 przedsiębiorstw.

Celem reformy, wdrażanej już od przeszło 8 miesięcy jest - jak wiadomo - kompleksowa przebudowa sposobu funkcjonowania gospodarki i stworzenie lepszych możliwości gospodarowania.

Rada Ministrów oceniła decyzję o wprowadzeniu reformy jako niezbędną. Reforma niesie wielką szansę dla kraju.

(Dalszy ciąg na str. 2)

L. Breżniew powrócił do Moskwy

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, powrócił w poniedziałek z Azerbejdżanu do Moskwy.

CO DZIEŃ CONIESIE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 5.31, zając się o 17.22.

Imienny obchodzą:

Marek, Wacław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: bez opadów. Maksymalna temp. w dzień ok. 19 st.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosi 997,2 hPa (748,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1884 - Utworzenie międzynarodowego stowarzyszenia robotników - I Międzynarodówka.

1939 - Kapitulacja Warszawy.

1967 - Zm. M. Wnuk, rzeźbiarz.

Taka sobie myśli

Małżeństwo można porównać z bankietem, gdzie ci, co są na zewnątrz, pragną wejść, a ci, co są wewnątrz, pragną wyjść.

Uśmiechnij się









# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Dotychczasowy układ przemysł — handel zagraniczny, mimo wielokrotnych wysiłków organizacyjno-finansowych mających na celu umocnienie wzajemnych powiązań, miał charakter nienaturalny. Z jednej strony jest bowiem producent-wytwórca dóbr, które potencjalnie stać się mogą przedmiotem eksportu, z drugiej, przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, którego zadaniem i ambicją jest wywieźć owoch towarów za granicę jak najwięcej i po jak najwyższej cenie. Chodzi innymi słowy o maksymalizację zysku, oczywiście w oparciu o rachunek ekonomiczny. Interes producenta i eksportera, mimo że powinien być zbieżny nie znajdował jednak zbyt wyraźnego odzwierciedlenia w podziale zysku. Ostatnie miesiące obfitowały w wiele istotnych zmian.

Problemem nr 1 polskiego handlu zagranicznego stały się pieniądze, a ściślej mówiąc dewizy. Dotychczasowe stałe źródła dopływu taniego, kredytowego pieniądza wyschły. Zaczęło brakować dewiz na tzw. import zaopatrzeniowo-kooperacyjny, co natychmiast zaczęło odbijać przysłówiową czkawką w przemyśle przetwórczym w tym oczywiście i w resorcie chemii i przemysłu lekkiego. Jedynym źródłem dolarów, mimo fatalnego zaopatrzenia rynku wewnętrznego i nadal jego kosztów, mógł być tylko eksport. Wysiłki państwa poszły więc w kierunku zwiększenia ułatwień dla eksporterów. Należało się na to reforma gospodarcza zakładająca samodzielność i samofinansowanie przedsiębiorstw państwowych, a więc zarówno przemysłowych jak i handlowych. Zliberalizowano przepisy, utworzono instytucję odpisów dewizowych, zezwolono na wybór przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, przez które chce się realizować eksport własnych towarów, przewidziano możliwość uzyskania koncesji na prowadzenie handlu zagranicznego przez największych producentów. Eksport stał się także przedmiotem jednego z programów operacyjnych — najbardziej priorytetowych działalności gospodarczych, które są pod specjalną ochroną i opieką państwa.

W czerwcu br. zapadły kolejne ważne ustalenia. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podjął decyzję o tworzeniu w resorcie HZ spółek. Inspiracją dla działania rządu było zwiększenie efektywności finansowej (zysk) oraz możliwie pełne zintegrowanie działalności przemysłu i aparatu handlu zagranicznego. Spółka jako forma organizacji działalności gospodarczej, w której udziałowcami są zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowe, eks-

portowo-importowe i banki nie jest niczym nowym. Formalnie biorąc niektóre centrale HZ są spółkami np. „Polimex-Cekop”. W rzeczywistości jednak były

## REFORMA W HANDLU ZAGRANICZNYM

# Jadzie nowe

to przedsiębiorstwa rozliczające się nie tylko z budżetem państwa, a nie ze współnikami. Podstawą prawną działania spółki jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. zwane kodeksem handlowym. Pewne ustalenia zawiera także wspomniana decyzja RM z czerwca br.

Przewiduje się dwie formy spółki — z ograniczoną odpowiedzialnością (sp. z o.o.) oraz akcyjną. Wszystko wskazuje na to, że ta pierwsza czyli z o.o. będzie dominowała w naszym handlu zagranicznym. Mi proc. kapitału zakładowego posła-

dać ma skarb państwa reprezentowany przez MHZ. Pozostałe 49 proc. to udziały producentów zrzeszonych na zasadzie pełnej dobrowolności, a reprezentujących profil branżowy zgodny z rzeczą właściwą danej centrali HZ. Mimo bowiem, że nie ma, z wyjątkiem towarów o strategicznym znaczeniu dla gospodarki, przymusu co, kto i przez kogo będzie eksportował, to zwyczajowo pewne asortymenty są przypisane do określonych organizacji HZ. Przykładowo pierwsza powstała w kraju spółka z o.o. „Confexin” skłania wszystkie zakłady odzieżowe oraz część kooperujących z branżą np. „Polopren”. Spółka chce przede wszystkim eksportować odzież. Nie odzignę się jednak od w sumie marginalnego importu materiałowego czy technicznego. Praktycznie jednak „Confexin” korzystać będzie z pomocy innych np. w przypadku zakupu maszyn odzieżowych z usług „Varimexu”. Z kolei „Skórimpex”, w którym prace nad powołaniem spółki są już poważnie zaawansowane, przewiduje jako udziałowców w spółce tylko 10 współników — największych i najlepszych producentów obuwia i odzieży skórzanej plus dwa przedsiębiorstwa obrotu surowcami włókienniczymi i skórzanymi. Spółka świadczyć będzie usługi dla całej branży skórzanej. Ma ona charakter otwarty. Nie wyklucza się tu możliwości przejęcia importu

autentycznym suwerenem i źródłem władzy w spółce. Powołany przez nich zarząd jest tylko wykonawcą. W „Skórimpexie” przewiduje się zarząd jednoosobowy, tak aby spółka była maksymalnie upodobniona do organizacji przedsiębiorstwa państwowego W „Confexinie” — czteroosobowy. W okresie między zwołaniem wspólników nadzór nad działaniami zarządu sprawuje rada nadzorcza powołana przez walne zgromadzenie.

Wielkość kapitału zakładowego powinna być adekwatna do rangi i obrotu danego przedsiębiorstwa HZ. W „Skórimpexie” przyjęto, że będzie to 1 proc. przewidywanego w tym roku obrotu. Ponieważ liczy się, że obrót „Skórimpexu” wyniesie około 35-40 mld zł, wielkość kapitału ustalono na 400 mln zł. 204 mln zł posiadać będzie państwo, zaś 196 rozdzielenie będzie na 10 udziałowców, którzy wykupią po prostu udziały. Nowych udziałowców przyjmować się będzie poprzez powiększenie kapitału zakładowego. Z kolei w „Confexinie”, aby maksymalnie przyspieszyć prace organizacyjne nad utworzeniem spółki, za punkt wyjścia wzięto faktyczny majątek „Confexinu” byłego biura koncesjonowanego przy Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego. Dało to tylko 66 mln zł — 660 udziałów po 100 tys. zł każdy. Przewiduje się, że wraz z rozwojem działalności i wypracowaniem zysków kapitał zakładowy będzie powiększał się. Nie jest to problem tylko teoretyczny, bowiem na tę kategorię ekonomiczną zwracają uwagę partnerzy zagraniczni. Świadczy to bowiem o sile spółki i odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są organizacjami, w których może nastąpić pełne zespolenie interesów producentów i eksporterów. Wspólny jest bowiem cel działania, wspólne zaangażowanie pieniędzy i wspólny, ale uzależniony od udziałów i faktycznego wkładu do eksportu, zysk. Producent-wspólnicy zarządzają aparatem sprzedaży w eksporcie w sposób pośredni. Na szczeblu strategicznym poprzez zgromadzenie wspólników, a na szczeblu operacyjnym przez radę nadzorczą. Zarazem jednak żaden poszczególny wspólnik ani jego władza np. ministerstwo, nie może zarządzać spółką wydając bezpośrednich poleceń. W tym układzie interesy producentów i handlowców są identyczne. Spółki dają także możliwość korzystania przedsiębiorstwom przemysłowym z dewiz, a zarazem zaspokajają ambicje do w miarę samodzielnego eksportu. Blokują więc na tym odcinku powstawanie, na bazie koncesji MHZ, samodzielnych i jednostkowych eksporterów.

Sądzić można, że nowa organizacja w handlu zagranicznym, która praktycznie zacznie działać dopiero w 1983 r., przyniesie spodziewane efekty.

Z. CHĄBOWSKI

## Budowlani do freblówki?

Mówi się o tym otwarciu — i to dobrze. Gorzej, że dobrze nie można o tym mówić. Każdy miesiąc zmniejsza szanse wykonania czteroczęściowych zadań budownictwa mieszkaniowego. A przecież zostały one obniżone do 200 tys. mieszkań. Czy zrobi się trzy czwarte tej ilości? A co wobec tego ze stworzeniem pola startu do zadań następnego lat, kiedy to mamy zbudować po 300 tys. (w latach 1983-85) i 400 tys. (w latach 1986-90) mieszkań rocznie?

Fredro mówił, że każdy Polak jest lekarzem. Teraz każdy chciałby być budowniczym. I jest to odczucie społecznie zrozumiałe. Nie tylko z punktu widzenia potrzeb Ludzie wiedzą, że zainwestowaliśmy w budownictwo mieszkaniowe ciężkie miliardy i pragnieliby, żebyśmy sobie z tymi miliardami jakoś radzili. Niestety, póki co nie potrafimy wyzwolić siły, która tkwi w zainwestowanych środkach.

Trwają dyskusje. Jaki przyjąć wariant budownictwa mieszkaniowego w najbliższych latach? Jaki ma mieć ono kształt? Jak przebieć na wielość technologii? Jaka ma być pod każdym względem przyszłość tego działu gospodarki narodowej? Jak powiązać go z innymi działami?

Jest to wymiana poglądów potrzebna i pożyteczna. Bez niej nie można się obywać. Równoległe jednak potrzeba też doradczego działania. W oparciu o istniejące środki i możliwości, dla doradczego poszukiwania wyjścia z jednokierunkowej uliczki w jakiej znalazło się budownictwo mieszkaniowe. W budowlanym tunelu jeszcze się światło nie pokazało. I dlatego naprawie procesu inwestycyjnego trzeba zacząć od początku. Nawet od zera z minusami.

Idzie o to, aby bezzwłocznie zdyscyplinować wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. Żeby inwestor, projektant i wykonawca zaczęli wyznaczać swoje obowiązki w oparciu o ustalony zakres kompetencji i odpowiedzialności.

Tu przerwie ktoś: ależ człowieku! O czym tu mówisz! To jest samo przez się zrozumiałe! — I będzie miał rację. Ale tylko częściowo. Albowiem

przez całe lata reguły inwestycyjnej gry nie były przestrzegane. Rozpisanie inwestycyjne doprowadziło do samowoli. Nie kontrolowanej.

Podobnie z innymi elementami sztuki budowlanej. Było takie założenie, żeby reforma gospodarcza w budownictwie zaczęła od podstawowego ogniw — placu budowy. Nie może być inaczej. A jednak... Dochodzi do tego, że trzeba przypominać, że uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania budowlami, nadzór autorski i inwestorski, to niezbędne atrybuty prowadzenia robót. A przywracanie rangi normatorom technicznym i ekonomicznym, stosowanie sukcesywnych odbiorów robót, prowadzenie dziennika budowy, czy księgi obmiarów — czyż to znowu nie elementarz?

Miewątpliwie. Ale — jak to wynika z obecnej sytuacji w budownictwie — elementarz zapomniany i nie stosowany. Nasze budownictwo popadło we wtórny analfabetyzm w wyniku euforii jaką spowodował nieokleśniony boom inwestycyjny lat siedemdziesiątych.

I tak by można punktować litery budowlanego abecadła. Oto M — jak materiały. Około 2 tys. asortymentów trzeba na wykonanie robót w wielorodzinnym budynku mieszkalnym. Z tego budownictwo produkuje we własnym zakresie 30 proc. Resztę powinny dostarczać inne resorty. Powinny. Od kielni należy wymagać. Więcej i ostrzej. Ale niezbędne są warunki do wykonania zadań. Skutki złego inwestowania w sensie wyboru decyzji i wadliwej realizacji są rozległe i długotrwałe. Rozwiązań trzeba szukać perspektywnie i doradźnie. Na wrywkowe działania po prostu nas nie stać. Zwiększa w dobre kryzysu.

B. REICHLART

Jak wiadomo obecnie bardziej niż w latach ubiegłych kładzie się nacisk na lepszą naukę studentów. Wyższe się to zarówno z reformą studiów i programów nauczania, jak i ze swego rodzaju przymusem ekonomicznym jakimże to stał poddany student w myśl nowego minimalistycznego projektu systemu stypendialnego. Ten kto kończy studia z wyróżnieniem bądź z wynikiem bardzo dobrym nie zwraca państwu długu zaciągniętego na okres studiów. A zaciągnięcie tego długu wobec państwa jest po prostu koniecznością.

## Notes

Ukończenie studiów z wyróżnieniem bez podręczników jest ewenementem. Czyż nie bez znaczenia jest fakt, że o podręcznikach z zakresu nauk ścisłych jest najtrudniej? Przemysł poligraficzny wyraźnie preferuje publikacje z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Cóż, tam nie ma wzorów, tablic znaków matematycznych, które wymagają trudnego składu na co z kolei potrzeba odpowiednich maszyn, których brak i co podraża koszty produkcji. Drukarnie się więc do takiej roboty nie kwapią, stąd ciekawej produkcji książek dla studentów nauk ścisłych ciągle się wzdłuża — trwa od 12 do 36 miesięcy. Często więc aktualizacja treści podręczników niezbędna wobec gwałtownie zachodzących zmian w niektórych dyscyplinach naukowych, nie nadaje się do produkcji. Ten zarzut bardzo często dotyczy wzorników, które nierzadko ukazują się bez koniecznych zmian merytorycznych. Warto zatem rozważyć możliwość ustalenia właściwych honorariów autorskich na tego typu publikacje, które w przypadku kolejnych wzorników są systematycznie obniżane. A cóż studentowi po przestarzałym podręczniku?

## nie zastąpi

Podręczniki w ogóle nie wydają się być intratnym zajęciem dla kadry naukowej mimo że liczba publikacji naukowych jest jedynym z kryteriów ocen tej kadry. Świadczy o tym tendencja do zwiększania objętości podręczników kosztem ich rzetelności. Gdyby stawki autorskie były wyższe, renomowani naukowcy chętniej braliby się za pisanie podręczników niż np. znacznie wyżej płatnych monografii.

Publikacji dydaktycznych wydaje się u nas niemało. Wydawnictwa centralne: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wiedza Powszechna, Państwowy Instytut Wydawniczy zajmujące się produkcją tego typu. Wydały w latach 1976-1980 blisko 1,2 tys. podręczników akademickich, 548 skryptów i prawie 1,3 tys. książek pomocniczych. Aż choć nakłady są wysokie, książki te znikają z rynku błyskawicznie — interesują się nimi nie tylko studenci, także osoby pracujące naukowo, reprezentujące określone dziedziny wiedzy.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki opracowało „resortowy plan wydaw-

nictw dydaktycznych na lata 1981-1985”. Przewiduje on wydanie 8059 pozycji dla 72 kierunków studiów. Oznacza to, że wydawnictwa centralne przejęły trzy czwarte produkcji, zaś wydawnictwa uczelniane, jedną czwartą. Ta centralizacja wydawnictwa powinna sprzyjać zaprowadzeniu ładu w organizacji produkcji wydawniczej z czym w latach ubiegłych różnie bywało: zdarzały się pozycje dublowane. Ale porządek to za ledwie połowa powodzenia, niezbędny jest również absolutny priorytet dla studenckich podręczników we wszystkich przedsiębiorstwach wydawniczych i poligraficznych. Nadto przy obecnych wysokich cenach podręczników koniecznym jest dobre zaopatrzenie bibliotek uczelnianych. Wprawdzie student łatwiej poradzi sobie bez podręcznika niż uczeń — uczęszcza przecież na wykłady, ale też pióro i notatnik podręcznika nie zastąpią.

## podręcznika

## W obiektywie fotoreportera

Najbardziej w tym roku obrodziły jabłka i w związku z tym przetwórczo owocowo-warzywno obracają na pełnych obrotach na trzy zmiany przez cały tydzień. Wykorzystując urodzaj jablek produkuje się z nich dżemy, koncentraty soki a także wino w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Górze Kalwarii. Jabłka przerabia się obecnie na 85 proc. koncentrat. Dzielnie zakłady przyjmują około 140 ton jablek. W ubiegłym roku umiarkowanie przez cały sezon 185 ton koncentratu, zaś w tym do chwili obecnej około 380 t i planuje się następnie 300.



Niz: kolejka dostawców jablek przed „Hortexem”.



W białostockich „Fastach”, podobnie zresztą jak i w innych zakładach przemysłu lekkiego, zdecydowaną większość załogi stanowią kobiety. Uczestniczą one niemało we wszystkich etapach produkcji, począwszy od wzorcowni, gdzie przygotowuje się nowe wzory tkanin drukowanych i materiałów kolorowo tkanych aż po końcowy wyrób — tkaniny ubraniowe, pościelowe i dekoracyjne. „Fasty” wytwarzają ponadto tkaniny tzw. surowe oraz przede wszystkim sztywne i syntetyczne. W ubiegłym roku ten największy w północno-wschodniej części Polski zakład produkcyjny wzbogacił się o przedział bezwzględnie do przerobu bawełny. Zainstalowane zostaną w niej maszyny i urządzenia sprowadzone z ZSRR i CSRS, a także produkcja krajowa! Obecnie przedział znajduje się w końcowej fazie budowy.

CAF — Marłusz Szyperko



# Stanisław Zakuski Jutro trzynasty wspomnienia opozycjonisty

— 13 —

4 GRUDNIA 1981 R.

W miesiąc po spotkaniu „wielkiej trójki”: Jaruzelski, Giamp, Wałęsa — idea Frontu Porozumienia Narodowego leży w gruzach. Strąki studencie i chłopcy opanowały cały kraj. Wyszła Szkoła Pożarnictwa rozwiązana, po raz pierwszy od czerwca 1976 r. rząd zdecydował się na tak poważną manifestację sily. „Solidarność” nazwała wyprawadzenie studentów z budynku „pacyfikacją”. Rozpoczęła się wypieranie pantli z zakładów pracy, trwa nieustanny szturm do środków masowego przekazu, przede wszystkim do telewizji. Żąda się przyspieszenia terminu wyborów do Sejmu.

Jeszcze są ludzie, którzy wierzą w porozumienie. Osobiście już dawno przestałem się ludzi, nie miałem właściwie złudzeń od samego początku. Te dwie sily są nie do pogodzenia. I albo partia odda władzę (czy możliwe żeby się na to zdecydowała?), albo będzie musiała wystąpić zbrojnie.

Pierwszy dzień zimy. Mróz i śnieg. Na południu i w centrum kraju zawieje. Przed trzema dniami odbyło się w Radomiu posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej. Posiedzenia prezydium odbywały się zawsze przy drzwiach zamkniętych — w przeciwnieństwie do posiedzeń KK.

Tym razem nastąpił przeciek. Radio i telewizja nadają fragmenty przemówień Wałęsy, Modzelewskiego, Bujaka, Rulewskiego. Wałęsa powiedział, że konfrontacja jest nieunikniona i nie można zwlekać dłużej. W Radomiu zaproponowano utworzenie rządu „Solidarność”, ogłoszenie strajku powszechnego, utworzenie oddziałów paramilitarnych, przejęcie władzy — nie tylko nad gospodarką, ale także nad resortami MON i MSW.

Wojna domowa jest już tylko o krok.

8 GRUDNIA 1981 R.

Sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę. Bardzo trudno jest zająć stanowisko wobec wydarzeń. Dysponuje racjami tylko jednej strony, podawany przez środki masowego przekazu. Posiedzenie Krajowej Komisji przewidziane na dzisiaj zostało z niewiadomych powodów odroczone. Telewizja donosi o niemal wojennych przygotowaniach „Solidarność”. Region olsztyński oddział środki opatrunkowe, szwedzki szczyt się do zajęcia wybranych gmachów publicznych poznański wydał szczegółowe instrukcje na wypadek konfrontacji włącznie z przedstawianiem znaków drogowych. Wszędzie tworzy się zastępcze władze „Solidarność” na wypadek aresztowania przywódców.

Czyżby rzeczywistość zbliżała się godziną „zero”? Trzy już było alarmów, tyle razy cofano się o krok przed przepaścią. Dyskusja: Co zrobić Rosjanie? O czym mówili z sobą przywódcy ZSRR i RFN? Czy Związek Radziecki nie postawił nas swojemu losowi, a Niemcom zachodnim pozwolił wohań NRD? Wówczas, a kilkanaście lat zjednoczona Rzeczka mogłaby sięgnąć po nasze ziemie zachodnie.

Gdyby mi ktoś powiedział trzy lata temu, że nadejdzie chwila, kiedy będę wdychał za stabilizacją rządów Gomułki...

## ZAKOŃCZENIE

10 grudnia pojechałem do Warszawy na zorganizowany przez Komitet Porozumienawczy Związków Twórczych Kongres Kultury Polskiej. Stolica powitała mnie pogotwem strajkowym. Na wielu gmachach flagi, mury oblepione plakatami, rzuca się w oczy ogromna aktywność KPN. Na czwartek, 17 grudnia, przewidziano wielką manifestację uliczną. Panował nastrój historyczny.

Ludzie, z którymi rozmawiałem, byli przekonani, że wojna domowa jest za progiem i zachylali się taką perspektywą: — Niech polegnie sto tysięcy ludzi, ale komunę wdepzemy w ziemię!

Głosy na kongresie były różne, od umiarkowanych po demagogiczne, ale ogólna ich cecha stanowiła hegacja ustroju PRL. Zabrzmiwały nawet ton mesjanistyczny: Polska zaczynamy nowego porządku europejskiego, współczesność przeszacana przez pryzmat romantyzmu, mówcom jawiła się Matka Boska, orzeł w koronie, „Solidarność” powielana na znaczkach.

Wracano do przeszłości, odrzucając wypaczenia lat stalowych, nie padła natomiast ani jedna propozycja jak uzdrożenie kultury dzisiaj.

Kiedy w sobotę, 12 grudnia, wracałem późnym wieczorem do hotelu — moje myśli były czarne jak noc, która mnie otaczała. Upstrzone plakatami KPN ulice wyglądały groźnie, mroźny wiatr pedził po trawnikach brudny śnieżny pył. Wydawało się, że nie ma żadnej nadziei przetrwania we względny spokoju do wiosny.

Gdyby manifestacja w dniu 17 grudnia miała się stać początkiem wojny domowej, gdyby w następstwie tej wojny doszło do interwencji państw ościennych, wszystkie plagi stanu wojennego spadłyby w najniekorzystniejszej porze roku, na progu zimy, kiedy wyłączenie światła dezorganizuje cały dzień roboczy, a wyłączenie ogrzewania grozi chorobą i śmiercią.

W hotelu otworzyłem radio, wysłuchałem dziennika. Nadało komunikat rzecznicza prasowego Jerzego Urbana który zapowiedział, że władze z całą silą przeciwstawia się manifestacji zapowiedzianej na 17 grudnia. W Stoczni Gdańskiej obradowała Komisja Krajowa „Solidarność”. Już sam fakt, że obrady toczyły się w stoczni, w sławnym budynku bhp, wydawał się symptomatyczny. Ze skąpych wiadomości, jakie docierały do Warszawy wynikało że mówi się tam już o utworzeniu rządu tymczasowego...

W niedzielę spałem dość długo. O 8.15 włączyłem radio i usłyszałem głos spikera, który zapowiedział, że przemówienie generała Jaruzelskiego zostanie powtórzone o godz. 9. Następnie zaczęto nadawać muzykę Chopina. Nie miałem najmniejszej wątpliwości, co to oznacza: Rubikon został przekroczony. Ubrałem się, umyłem i zacząłem pakować walizkę. Myślałem czy w warunkach strajku generalnego popołudniowy ekspres, którym zamierzałem wrócić do Gdańska, będzie jeszcze kursował... O godz. 9 nadano hymn państwowy. Po nim Wojciech Jaruzelski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Do Gdańska wróciłem bez przeszkód tego samego dnia wieczorem. Nie zastrajkowałam koleje, normalnie kursowały tramwaje i autobusy. Nie obawiałem się poważnie internowania. Od jesieni 1979 r. mój kontakt z opozycją był coraz luźniejszy, zaś ostatnio w publikacjach zamieszczanych na łamach „Głosu Stoczniowca” krytycznie odnosiłem się do poczynań „Solidarność”. Uważałem że te moja postawa władze powinny być uwzględnione przy ustalaniu list ludzi przewidzianych do aresztowania. Tak też się stało. Nikt się o mnie nie dowiadywał, nikt niepożądany mnie nie odwiedzał.

Przez pierwsze dni największa udreka stanowiło widmo wojny domowej. „Solidarność” miała przeciwieć licząc 10 mln członków, zdecydowanych na wszystko, a władza miała być tylko cieniem władzy. Według scenariusza głoszonego przez liderów związku, robotnicy powinni byli natychmiast przylczyć się do mas. Co by oznaczał taki scenariusz jakże byłby dalsze konsekwencje, łatwo można sobie wyobrazić.

Jednak nie takiego nie zaszło. Strajki, które działacze „Solidarność” próbowali organizować, zalały się szybko grupy manifestującej młodzieży rozproszoną milicją, żołnierze wrotywo wypełniali swoje obowiązki.

Nagle okazało się, że władza wcale nie była taka słaba, a „Solidarność” taka silna. Czy to się komu podoba czy nie, ogromna większość społeczeństwa milcząco pogodziła się z decyzjami Wojciecha Jaruzelskiego Ocalenia Narodowego.

d. e. n.

„Dziennik Bałtycki”)

## PRAWO I ŻYCIE

— Niech pani sobie wyobrazi, że ten bandzior i gwałcielel został wypuszczony z więzienia!

— Ten, co mieżka pod dzieciami?

— Ten sam! I wie pani co? On się żeni z tą zwałconą, czy może już się ożenił. Koniec świata! Zamiast trzymać takiego do końca życia w więzieniu, to się go wypuszcza! Zobacz pani, on się jeszcze odęga na innych. Ja tam w ten ślub nie wierzę...

Wyjątek z rozmowy podshchanej w kolejce — rozmowy, która wkrótce przerodziła się w dysputę z udziałem wielu dyskutantów — posłużył mi do podjęcia tematu ulaskawienia. Rzecz to na ogół mało znana — chyba tylko tym, którzy się o ulaskawienie ubiegają (sam skazany, jego krewni, małżonek, może kolekcję pracowników). Kodeks postępowania karnego zawiera szereg przepisów obejmujących procedurę ubiegania się o ulaskawienie skazanego. Prośba o ulaskawienie powinna być w zasadzie przedłożona sądowi, który wydał wyrok w I instancji, a to celem tej zaopiniowania. Jest jednak odstępstwo od tej zasady, bowiem prokurator generalny PRL może wszcząć postępowanie o ulaskawienie z urzędu i może żądać przedstawienia sobie akt sprawy z opiniami sądów, albo przedstawić akta Radzie Państwa bez zwracania się o opinie.

### KTO DOSTĘPUJE ŁASKI?

Prawo łaski może uzyskać nawet ożwówek skazany na karę śmierci i były już wyroki korzystnej zmiany wyroku jeżeli cały zespół elementów

(bardzo złożonych, lecz przez humanitarność prawa uwzględnianych) taką decyzję uzasadniał. Nie oznaczało to jednak nigdy zwolnienia z odbywania kary, podczas gdy w innych przypadkach jest to możliwe. Możliwe także wobec gwałcielela, skazanego na wiele lat pozbawienia wolności i możliwe dla człowieka, który zadał śmierć innemu. Stosownie do dyrektyw zawartych w uchwałach Rady Państwa z 1976 r., w szerszym stopniu można przedkładać wnioski o ulaskawienie sprawców przestępstw nieumyślnych (a spowodowa-

zany zobowiązany jest do naprawienia szkód, wywiązania się z obowiązków nałożonych wyrokiem (także płatniczych itp.). Uznając, że szczególnie ważne powody przemawiają za ulaskawieniem, zwłaszcza gdy okres pozostałej do odbycia kary jest krótki, sąd wydający opinię (szczególnie znaczenie ma zachowanie się skazanego w okresie odbywania kary) oraz prokurator generalny mogą wstrzymać wykonanie kary, lub zarządzić przerwę w jej wykonaniu do czasu zakończenia postępowania o ulaskawienie. I dlatego — proszę uczestników kolejowej dyskusji — skazany za gwałt mógł się ożenić z osobą przez siebie skrzywdzoną i mógł udowodnić w okresie próby generalną zmianę

końca (gdy śmiał skutkiem była śmierć człowieka lub ciężkie obrażenia ciała), popełnionych w warunkach recydywy czy rażącego chuligaństwa, wobec osób prowadzących pasywny tryb życia itp. Jest rzeczą oczywistą, że przy rozpatrywaniu próśb o ulaskawienie bierze się pod uwagę aktualny stan zagrożenia bezpieczeństwa gospodarczego i kryminalna Prokuratura przestrzega wytycznych zawartych w uchwałach Rady Państwa, z jednoczesnym uwzględnieniem kierunków polityki karnej, wynikających ze zmian zachodzących w rozwoju sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju.

W 1981 r. wystąpiły szczególne naciski ze strony zakładów i regionalnych ogniw „Solidarność” na rzecz ulaskawienia różnych osób. Kierowano do Prokuratury Generalnej delegacje, zbiorowe petycje, a nawet... uchwały. Formułowano często stwierdzenia o niesiuzności skazania, co nie znajdowało żadnego potwierdzenia w toku badania akt sprawy.

W zeszłym roku do Prokuratury Generalnej wpłynęło 7421 podań o ulaskawienie, skierowanych bezpośrednio przez zainteresowanych, Radę Państwa, komisje sejmowe i organizacje społeczne. Z tej liczby 6.559 próśb przekazano właściwym sądom do zaopiniowania.

Podajmy się więc różnorodnie działania usprawniające i przyspieszające tok rozpatrywania podań. Chodził bowiem o to, aby osoby uprawnione do skorzystania z prawa łaski nie czekały na taką decyzję zbyt długo, bo istnienie tej instytucji prawnej powinno równać się pełnej funkcjonalności. Praktyka wykazuje, że jej społeczno-prawne powołanie jest uzasadnione, bowiem powrót do przestępstwa zmniejsza się. Ostatnie badania przeprowadzone w 1980 r. i dotyczyły one osób ulaskawionych w 1978 r. Tylko 14 proc. powróciło do przestępstwa, podczas gdy w roku 1976 — 4,7 proc., a w 1977 — 3,6 proc. Ten korzystny spadek — należy przypisać szerszemu wprowadzeniu zasady różnym dyscyplinującym ze skazanymi i wydłużeniu okresów sprawdzania zachowania się po udzieleniu przerwy bądź wstrzymaniu wykonywania kary.

ZOFIA TARNOWSKA

# Ulaskawienie

nie śmierci człowieka może być także nieumyślne, np. w wypadku drogowym), przestępstw o nieznacznej szkodliwości społecznej osób w młodszym wieku, matek wychowujących dzieci, młodocianych.

### INNE WARUNKI I ZOBOWIĄZANIA

Ulaskawienie nie następuje z dnia na dzień. Często formą wychowawczą i zapobiegawczą oddziaływania jest odraczenie decyzji zastosowania łaski na dłuższy czas. Dotyczy to przede wszystkim osób młodocianych i innych, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że niebezpieczeństwo jest sprawdzane przez pewien czas ich zachowania i ocenienia, w jakim stopniu rokują dalsze korzystne zmiany i ich utrwalenie. Poza tym ska-

swej drogi życiowej. Trzymamie go w więzieniu do końca życia — jak tego ktoś chciał — byłoby szkoda, a nie pożytkiem. Prokuratura ze szczególną wnikliwością analizowała próby o ulaskawienie kobiet mających na wychowaniu dzieci. Przeprowadzono kontrolę zakładu karnego w Grudziądzu, przeznaczony dla kobiet (głównie ciężarnych lub z dziećmi do szóstego miesiąca życia). W stosunku do kilku niezwłocznie podjęto z urzędu postępowanie o ulaskawienie, odracząc jednocześnie ostateczną decyzję, by sprawdzić ich tryb życia na wolności po urodzeniu dziecka.

### KTO NIE MA SZANS?

Przy opiniowaniu próśb o ulaskawienie uwzględnia się kompleksowo wszystkie okoliczności sprawy — wzajemnie z sobą powiązane — i osobowość skazanego, jak również charakter czynu i stopień jego społecznej niebezpieczności. Zaostrożone kryteria obowiązują w stosunku do sprawców przestępstw godzących w podstawowe interesy państwa i bezpieczeństwa jego obywateli (np. przestępstwa gospodarcze typu aferowego, ze znacznymi szkodami w mieniu społecznym), wobec sprawców przestępstw popełnionych pod wpływem al-

## 50 km na godzinę — bez kropli benzyny...



Od pewnego czasu spore zaciekanie lodzian wzbudza poruszający się po ulicach naszego miasta pojazd trójkołowy składający się z ramy, wykonanej z rurki oraz z kół, wymontowanych z rowerów produkowanych seryjnie. Dwa przednie, mniejsze koła pochodzą ze składowki „Wigry”, natomiast tylnie koło napędowe z roweru „Narcyz”. „Mieśniowiec” wyposażony jest ponadto w kierownicę, dwa reflektory, hamulca, wygodny fotel (przerobiony z siedzenia kresla modelowanego) oraz pięciobiegową „skrzynię biegów”, czyli przrzutkę od „Favorita”. Posiada również miejsce na bagaż. Pojazd rozwija szybkość 50 km/godz. Co prawda taka sama predkość można uzyskać na rowerze, jednakże komfort jazdy jest wtedy nieporównywalnie gorszy. Niezaprzeczalna zaleta wspomnianego trójkołowca jest i to, że nie spala on ani jednej kropli benzyny.

Właścicielem, konstruktorem i wykonawcą tego rzadko spotykanego pojazdu jest 30-letni Maciej Kaczmarek. Rozpoczął on montaż wehikułu pod koniec czerwca tego roku, by już 16 lipca wyjechać nim na ulice Łodzi. Od tej pory — jeśli tylko dopisuje pogoda — dojeżdża nim codziennie do pracy, uniezależniając się od karysów i komunikacji miejskiej. Maciej Kaczmarek podbił także kilka dłuższych podróży swym wehikułem. M. in. pojechał nim na wczasy nad morze. Licząca 218 kilometrów trasę z Bydgoszczy do Łazów pokonał on w 11 godzin, zabierając ze sobą piętnastokilogramowy bagaż. 45 godzin trwała natomiast jego podróż z Kalisza do Łodzi.

Maciej Kaczmarek „przepedałował” już swym trójkołowcem około 1,5 tys. kilometrów, wszędzie wzbudzając niemałe zainteresowanie. Pewnego razu, kiedy jechał „z górki”, został nawet zatrzymany za przekroczenie szybkości. Zdziwienie milicjanta wywołał fakt, że pojazd nie posiada silnika. Obyło się bez mandatu, milicjanci zryczyli kierowcy szczęśliwej drogi.

Widoczny na zdjęciu „mieśniowiec” jest już drugą tego typu konstrukcją wykonaną przez Macieja Kaczmarka (za kierownicą). Model spotkał się z uznaniem specjalistów z bydgoskiego „Rometu” i Politechniki Łódzkiej. Warto w tym miejscu dodać, że konstruktor niecodziennego wehikułu jest... członkiem chóru Teatru Wielkiego w Łodzi.

J. MICHALAK  
Foto: Juliusz Cyperling

<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 września 1982 roku zmarł, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>STEFAN SYDOR</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 28 września br. o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym Dóły przy ul. Telefonicznej, o czym zawiadamia pogrzebowa z głębokim smutku</p> <p><b>RODZINA</b></p>	<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 września 1982 r. zmarł w wieku 82 lat, nasz najukochańszy Mąż i Tatus</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>KAZIMIERZ, LECH BRYKOWSKI</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1982 r. o godz. 16 na cmentarzu rzymskokatolickim w Łodzi przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku:</p> <p><b>ZONA, SYN I POZOSTAŁA RODZINA</b></p>
<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł w dniu 26 września 1982 r.</p> <p><b>ANTONI ROBAK</b></p> <p>długoletni były dyrektor WSS O/Bałuty oraz długoletni przewodniczący Rady Oddziału, zasłużony działacz spółdzielczości spożywców w Łodzi. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Łodzi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Medalem 10-lecia i 30-lecia PRL, oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.</p> <p>W Zmarłym tracimy zasłużonego, wybitnego i ofiarnego działacza ruchu spółdzielczego, doskonałego wychowawcę działaczy spółdzielczych i nieodżałowanego Kolegę.</p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 września 1982 r. o godz. 12 z kaplicy Cmentarza Komunalnego przy ul. Smutnej.</p> <p>Wyrazy głębokiego współczucia.</p> <p><b>ZONIE I RODZINIE</b></p> <p>składają:</p> <p><b>RADA I DYREKCJA WSS O/BALUTY</b></p>	<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 września 1982 r. odeszła od nas na zawsze nasza ukochana Zona, Matka i Babcia wielki Przyjaciel i Człowiek o szlachetnym sercu</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>HELENA MARSZAŁEK</b> z domu RADZKA</p> <p>Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 29 września 1982 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Dóły — komunalny. Pogrzebni z głębokim smutku</p> <p><b>MAŻ, CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUCZĘTA I PRAWNUCZKA</b></p> <p>Prosimy o nieskładanie kondoleń!</p>
<p>Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 września 1982 r., przeżywszy 83 lata, zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, Człowiek prawego charakteru i szlachetnego serca</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>WŁADYSŁAW KOŚLIŃSKI</b></p> <p>Uroczystości żałobne odbędą się dnia 29 września w Skierniawicach, o godz. 15.15 wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej do kościoła św. Jakuba i po nabożeństwie żałobnym na cmentarz św. Józefa. Pogrzebni z głębokim smutku:</p> <p><b>ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA</b></p>	<p>W dniu 26 września 1982 roku zmarł, w wieku lat 76, nasz najukochańszy Mąż, Tatus, Dziadziuś i Pradziadziuś</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>FELIKS MATCZAK</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha — Radogoszcz, o czym powiadamia z głębokim żalem</p> <p><b>RODZINA</b></p>
<p>W dniu 25 września 1982 roku, odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>APOLONIA MARECKA</b> I voto JANISZEWSKA z domu LEWANDOWSKA</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 28 września 1982 roku o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej 39.</p> <p><b>RODZINA</b></p>	<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 września 1982 roku zmarł, w wieku lat 44, nasz najukochańszy Syn, Mąż, i Tatus.</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>RYSZARD BAKALARZ</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września 1982 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Mani, o czym powiadamia</p> <p><b>ZONA I RODZINA</b></p> <p>Prosimy o nieskładanie kondoleń!</p>

<p>W dniu 26 września 1982 roku zmarł, w wieku lat 76, nasz najukochańszy Mąż, Tatus, Dziadziuś i Pradziadziuś</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>KATARZYNA RADAWIEC</b></p> <p>Zycie swoje poświęciła innym.</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1982 roku o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.</p> <p><b>SIOSTRA oraz ALEKSANDRA i WITOLD CZERWIŃSKY</b></p>	<p>W dniu 25 września 1982 roku, odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>MARIAN KOŁODZIŃSKI</b> inżynier włókiennik</p> <p>Pogrzeb odbędzie się 29 września 1982 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu.</p> <p><b>SYN Z ZONA I POZOSTAŁA RODZINA</b></p>
<p>Dnia 25 września 1982 roku zmarła, przeżywszy lat 80, najukochańsza Mama i Babcia</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>ANNA ZIELENIEWSKA</b> z domu SZENFELDER</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 28 września br. o godz. 16 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej 39.</p> <p><b>CÓRKA, SYN I WNUCZKI</b></p>	<p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 września 1982 roku zmarł, w wieku lat 44, nasz najukochańszy Syn, Mąż, i Tatus.</p> <p><b>S. + P.</b></p> <p><b>RYSZARD BAKALARZ</b></p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września 1982 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Mani, o czym powiadamia</p> <p><b>ZONA I RODZINA</b></p> <p>Prosimy o nieskładanie kondoleń!</p>



WTOREK, 23 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Wład. 11.05 Koncert przed hejnałem 12.08 z kraju i ze świata. 12.45 Różnice kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiad. 13.15 Tu radio...

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Teatr dla przedszkolaków „Daszka” — opow. K. Capka. 10.00 „Rydzek i smok” — słuch. H. Audera...

telefon, udziałem słuchaczy — telefon 44-74-31. 17.00 „Tylko dwie godziny”...

PROGRAM III

9.05 Warszawa w wierszach 9.15 Zaczynamy w dwójce. 10.00 Kiermasz płyt. 10.30 Codziennie powieść...

PROGRAM IV

9.00 Wład. 9.05 Quod Libet — czyli co kto lubi. 10.00 S. Prokocimski: „Woja i pokój”...

mańczyka. 14.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wład. 17.05 Muzyka i taniec...

TELEWIZJA

6.00 TR. RTSS — chemia, sem. 1. 6.30 TR. RTSS — biologia, sem. 1 — Komórka w mikroskopie...

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj trening na stadionie ŁKS

MISTRZ MALTY JUŻ W ŁODZI

W środę, o godz. 17.15 na stadionie ŁKS przy al. Unii mistrz Polski Władze rozegra rewanżowy mecz I rundy Klubowego Pucharu Europy...

ŁKS gra z Cracovią

W III kolejkę ekstraklasę hokejową ŁKS zmierzy się dziś na lodowisku Pałacu Sportowego (początek meczu o godz. 18) z Cracovią...

Uwaga automobilści

Działacze Auto-Moto przy „Elcie” zapraszają amatorów jazdy samochodem na dwie tradycyjne imprezy: Rajd Balucki i „Hubertus-82”...

Jak za dawnych lat

W niedzielną pogodną przedpołudnie mieszkarki osiedla Teofilów „C” mieli okazję emocjonować się kolejką w tym roku impreza kolarska. Najpierw na 2,5-kilometrowy dystans (1 okrążenie) wyruszyli na „składkach” młodzi adepci kolarstwa...

18k na Portugalie

Zarząd PZPN rozpatrzył i zatwierdził zaproponowany przez szkoleniowców skład kadry reprezentacyjnej na eliminacyjny mecz mistrzostw Europy z Portugalią (10 października w Lizbonie).

Wierchomosa. SPRZEDAM pół domu czwórdzielnobudowego. DZIAŁKĘ w Uniejowie — sprzedam. DZIAŁKĘ 8000 m w Łagiewnikach — sprzedam.

OKAZJNIE sprzedam dogę 5-miesięczną, przęgową z rodowodem. DOGA 6-tygodniowego — sprzedam. TAKSOMETR Poltax 2” nowy — sprzedam.

KAWALER poszukuje mieszkania. MŁODY, solidny podejmie każdą pracę. PRZYJMĘ pracę chałupniczą — szycie wykluczone. POSZUKUJĘ mieszkania.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe. ZUZANNA Polt zgubiła wkładki zaopatrzeniową. UNIEWAŻNIA się zagubiona pieczątko.

TELENAPRAWA. POZEGNAJ lato spacerem. SERWIS „SKODA” naprawia — Róża 73A wjeżd od Szczecińskiej.

CYKLINOWANIE, lakierowanie. SERWIS Antykorozyjny Graco! Wysokociśnieniowy natrysk. PAKIETY — układanie, cyklinoowanie, lakierowanie.

TEKAS, strzaski — kupię. MAGIEL-prasownia — sprzedam. WĘSIANKĘ krawiecką, lawę dębną polską.

SPRZEDAM „Syrenę 105” oraz części. „MOSKWIĆA — 403” — sprzedam. „SKODĘ 105 S” (1978) — sprzedam.

ZAMIENIĘ 2 x M-2 na M-3. ZAMIENIĘ M-3 z telefonem. MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski.

MIENTKIEWICZ Paweł zgubił wkładki zaopatrzeniową. BARBARZE Ornacie skradziono wkładki zaopatrzeniową. JOZEF Smolarek zgubił wkładki zaopatrzeniową.

UNIEWAŻNIAM skradziono Lódz, Krystyna Przyk, lekarz-med i lekarz-dent. Specjalista dermatolog i wenerolog. CYRYLIU Kałuzyskiej skradziono wkładki zaopatrzeniową.

KURSY W WOJ. SIERADZKIM: — przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie. GABINET rentgenowski Łódź, Nawrot 2a tel. 238-73.

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY przy ZESPOLU OPIEKI ZDROWOTNEJ w ZGIERZU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. pojazdów: 1. Samochód ciężarowy Star A-25 L, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza — 60.000 zł.

Przedziałnia Czesankowa im. Gwardii Ludowej „POLMERINO” w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19 OFERUJE DO SPRZEDAŻY jednostkom gospodarki społecznej i osobom fizycznym, ODPADY TWORZYW SZTUCZNYCH (różnych) I ODPADY CHOLEW SKÓRZANYCH.





Przed festiwalem



Fot. A. Wach

W dniach 2-8 października w stołey Jugostawii - Belgradzie, na Międzynarodowym Festiwalu Interwizji "Radość Europy" odbędą się prezentacje artystycznych dziecięcych zespołów...

Zimowe zapasy warzyw i owoców

O sprawy zaopatrzenia łódzkiego rynku w warzywa i owoce rozstrzyga się Wojewódzka Spółdzielnia Ogródniczo-Pszczelarska. Obecnie, oprócz bieżących dostaw do sklepów czynione są w tej instytucji przygotowania do zimy...

Produkcja na huśtawce

Ocenie aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w woj. łódzkim poświęcona była wczorajsza sesja komisji antyspekulacyjnej zapowiadano szeroko zakrojoną społeczną kontrolę placówek WSO pod kątem przygotowania zimowych rezerw dla miast...

WAŻNE TELEFONY

- Informacja PKO 721-88
Informacja o usługach 398-18
Informacja turystyczna 472-01
Informacja PKS: Dworzec Centralny 285-96, Dworzec Północny 747-20
Pogotowie ciepłownicze: Pogotowie drogowe 232-22, Pogotowie elektryczne: Rejon Łódź-Północ 608-32, Rejon Łódź-Południe 334-25, Rejon Pablanice 15-13-10, Rejon Zgierz 16-34-42, Rejon okoliczności ulic 881-15, Pogotowie gazowe 395-35, Pogotowie MO 97, Pogotowie Ratunkowe 99, Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10 706-27

Ruszyła cukrownia w Leśmierzu

W sobotę, 25 września, rozpoczęła kampanię cukrownia w Leśmierzu, która zapotrzebuje wojewódzkiego, miejskiego łódzkiego oraz sąsiednie. Jak nam powiedział dyrektor przedsiębiorstwa Stanisław Jerzak...

W kilku zdaniach

- Uniwersytet Robotniczy ZMP w Łodzi organizuje od 18 października 7-miesięczne kursy przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie. Zalicza dwa razy w tygodniu w godz. 15.30-20.30. Informacja i zapisy w sekretariacie UR ZMP przy ul. Piotrkowskiej 232 (codziennie w wakacyjnym sobót w godz. 10-18 tel. 814-54)
"Dot Bahut". Okrągły punkt podręcznictwa dla osób które utraciły ogólną wyprawność fizyczną są otyłe dzieci na bóle krzyża bądź są zagrożone chorobą wieńcową - dziś w godz. 17-19 przy ul. Trenknera 27.
Interesujące spotkania ze znanymi podróżnikami uczestnikami wypraw naukowych będącymi dzielnikami polonice w każdą wtorek o godz. 17 w Klubie Kontynenty ul. Niecałniana 1/3.
"Trzy stolice Hiszpanii" - prelekcja mgr. Jana Zielenkiewicza dziś o godz. 18 w Klubie MPTK ul. Narutowicza 87/89.

Remonty sieci ciepłej

Wczoraj wieczorem, jak nas poinformowano w Zakładzie Sieci Ciepłej w Łodzi, dobiegły końca roboty w rejonie ul. Mazurskiej, Odwica i Kilińskiego w pobliżu dworca Łódź Chojny. Dzisiaj więc 48 bloków mieszkalnych powinno już otrzymać dostawę ciepłej wody...

Widok z boku

Zamyśl wykorzystanie tego, co na własne oczy oglądał przed kilkoma dniami, wydał mi się w pierwszej chwili poetyzmem moralnym, bo choć mówię rzecz tę odebrał w kategorii donosu. Zauważa, że rolę niebagatelną w tym obrazku odgrywa kawałek mięsa (a może nawet wędlina) i wszyscy wiemy, iż cel może tu uświecić środki, chociaż z formalnego punktu widzenia środki będą niewątpliwie naoczne. Klęmy jednak przeczytał to, co dyrektor MPK sądzi o łódzkiej komunikacji, dokładniej zaś, gdzie widzi przyczyny jej złego - zdaniem "komunikujących się" - funkcjonowania (a widzi je głównie w

Góścinnie w "Carmen"

I w nowym sezonie zainaugurowanym właśnie zapowiedziami premier operowych Teatr Wielki gościć będzie artystów innych scen. Już dziś w "Carmen" G. Bizeta wystąpi na łódzkiej scenie Edoardo Pappalardo jako Don Jose i Bogdan Bekowski - Escamillo. Przedstawienie poprowadzi Kazimierz Wieniec (rs)



Zaginął pies

W sobotę, 25 bm ok godz. 17 w zbiegu ul. Zakątek i Wier-

Przywrócono przystanek

Jak nas informuje MPK, dnia 15 września przywrócono przystanek tramwajowy na ul. Kilińskiego przy Fabrycznej.

W sobotę od wczesnych godzin rannych przybywały na ul. Biurowa rzesze miloników... Łódzki Polmistrz zorganizował tam giełde motocykli, motorowerów i motorówek. Największym powodzeniem cieszyły się rzeczniczkami motocykle CZ, ale długie koleki ustawiały się także przy stoiskach z "jednostkami" produkcji krakowskiej. Dodajmy że podczas giełdy panował wzorowy ład i porządek w czym zasługa organizatorów. (sk)

W NASZYM REFLEKTORZE... Będą sucharki... W naszym tygodniowym informo-

W naszym Reflektorze... Będą sucharki... W naszym tygodniowym informo-

Pod znakiem jazzu i rocka

W październiku odbędą się w Łodzi dwie ważne imprezy dla fanów jazzu i rocka. Imprezy Pierwsza - VIII Festiwal Muzyki Jazzowej Łódzkiej Spotkania Jazzowe 82" - w dniach od 23 do 25 października zgrupowały w naszym mieście polską czołową jazzową, która koncertować będzie zarówno w Klubach jak i w Liceum Muzycznym.

W październiku odbędą się w Łodzi dwie ważne imprezy dla fanów jazzu i rocka. Imprezy Pierwsza - VIII Festiwal Muzyki Jazzowej Łódzkiej Spotkania Jazzowe 82" - w dniach od 23 do 25 października zgrupowały w naszym mieście polską czołową jazzową, która koncertować będzie zarówno w Klubach jak i w Liceum Muzycznym.

W październiku odbędą się w Łodzi dwie ważne imprezy dla fanów jazzu i rocka. Imprezy Pierwsza - VIII Festiwal Muzyki Jazzowej Łódzkiej Spotkania Jazzowe 82" - w dniach od 23 do 25 października zgrupowały w naszym mieście polską czołową jazzową, która koncertować będzie zarówno w Klubach jak i w Liceum Muzycznym.

"DZIENNIK ŁÓDZKI" - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej "Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: "DL" Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala 293 00 - łącz. z wszystkimi działami Redaktor naczelny: 645 83, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-22, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Piszący 303-04 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW "Prasa-Książka-Ruch".